

ZŁOŚLIWE SAMICE

Jeszcze do 25 sierpnia trwać będzie w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” wystawa ptaków egzotycznych. W sali ekspozycyjnej, gdzie zazwyczaj podziwiamy twórczość artystów naszego regionu jest teraz gwaro i kolorowo. Papugami, kanarkami i innymi, mniej lub bardziej rozśpiewanymi, gatunkami opiekuje się Jarosław Dawidowicz, którego poprosiliśmy o rozmowę.

— Psa czy kota możemy pogłaskać, pobawić się z nim, przywita nas, gdy wracamy z pracy, a co ciekawego jest w ptakach?

— Papugę też można pogłaskać, pobawić się z nią, a z niektórymi gatunkami nawet porozmawiać. Są bardzo inteligentne i określenie „ptasi mózdzek” jest tutaj nie na miejscu. Na przykład żako, najbardziej pojętna wśród papug, powtarza do 2000 słów. Oczywiście trzeba ją systematycznie uczyć i poświęcić jej dużo czasu, jakieś kilkanaście lat. Żyje do 70 lat, więc jest dużo czasu na naukę.

— Ptaka można nauczyć mówić, czy jedynie powtarzać?

— Właśnie żako można nauczyć odpowiadać na proste pytania. Potrafi też rozróżniać zjawiska. Rano mówi „Dzień dobry”, a wieczorem: „Dobry wieczór”. Potrafi sobie kojarzyć pory dnia, rozpoznawać osoby. Obcych może nawet wyrzucić z domu, jeśli są zbyt natrętni. Wśród wszystkich papug mówią tylko samce. Samicę żako można nauczyć kilku słów, ale generalnie, jeśli nastawiamy się na ptaka mówiącego musi to być samiec. Samice nie mówią, nie gwizdają, nie śpiewają, w ogóle są złośliwe i wredne.

— Ostatnio dość modne są gadające ptaki. Czy trudno na przykład gwarka, czy żako, nauczyć mówić?

— Akurat gwarek dość szybko uczy się mówić, wystarczy mu poświęcić około 2 lat. Pochodzi z Indii, zamieszkuje południowo-wschodnią Azję, żyje około 20 lat i potrafi używać bardzo długich zdań. Są jednak minusy hodowli tego gatunku. Sam ptak wygląda estetycznie, ale jego otoczenie nie, ponieważ jest to miękojad, czyli ptak, który nie je ziarna, suchej karmy. Produkty stałe, na przykład biszkopty, musi mieć rozmoczone w wodzie, je także miąższ owocowy, miękkie warzywa. Czyni to z niego niesamowitego brudasa, a nas zmusza do ciągłego sprzątania, nawet kilka razy dziennie. Jako ciekawostkę powiem, że nauczyć mówić, można też młodego kruk. Nie nadaje się jednak do hodowli, bo jest to gatunek chroniony.

— Które gatunki polecałby pan, jako dobrych śpiewaków?

— Może to być na przykład nimfa. Potrafią przepięknie gwizdać, ale radzę sprawdzić, czy na pewno kupujemy samca, bo samice przeraźliwie skrzeczą. Gdy byliśmy z wystawą na Mazurach pewna pani przyniosła właśnie nimfę, która potrafiła od początku do końca zagwizdać: „Kuka raczę”. Wrażenie niesamowite. Mistrzem świata w śpiewaniu i gwizdaniu jest mozambik: żółto-zielono-czarny, mały wróblowaty ptaszek. Jest to też ewenement w świecie ptaków, gdyż śpiewa i samiec, i samica. Polecałbym także do hodowli śpiewaka szarego zwanego inaczej kulczykiem szarym. Mały niepozorny ptaszek, podobny do naszego wróbla, ale pięknie śpiewa. Te ptaszki nie uczą się już melodii, prezentują swoje, niepowtarzalne trele.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

WYBIERAMY RADY

11 sierpnia zaczyna obowiązywać nowa ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Ordynacja stanowi, że można kandydować tylko do jednego z organów, więc jeżeli ktoś zdecyduje się kandydować do rady gminy, automatycznie wyklucza to możliwość ubiegania się o mandat radnego na szczeblu powiatu lub województwa. W gminach do 20.000 mieszkańców, czyli również w Ustroniu, radę miejską wybierać będziemy na podobnych zasadach jak cztery lata temu, czyli będą to wybory większościowe - zwycięża kandydat o największej liczbie głosów, w gminach większych będą to wybory proporcjonalne - głosuje się na listy. W Ustroniu będziemy wybierać 24 radnych. Jedyną zmianą w porównaniu z poprzednimi wyborami, jest możliwość wyboru w okręgu od 1 do 5 radnych. Do tej pory Ustroń był podzielony na 24 okręgi, z których wybierano po jednym radnym. Obecnie można wybierać również po jednym radnym z okręgu lub łączyć okręgi i wybierać dwóch, trzech, czterech, pięciu kandydatów z okręgu z największą ilością zdobytych głosów. Równocześnie wybierać będziemy radnych sejmiku wojewódzkiego i radę powiatu. Głosować będziemy na listy kandydatów - wybory proporcjonalne. Wybory zostaną przeprowadzone 11 października. (ws)

STARTUJE OKRĘGÓWKA

W najbliższą sobotę o godz. 17 na własnym boisku piłkarze Kuźni Ustroń rozpoczną kolejny sezon rozgrywek w lidze okręgowej. Pierwszym przeciwnikiem będzie drużyna Skawy Wadowice, z którą w rundzie wiosennej w ubiegłym sezonie ustrońniacy wygrali dość gładko. Rozgrywki ligi okręgowej w tym sezonie zapowiadają się bardzo ciekawie. Poza zespołami, które grały w poprzednim sezonie, wystąpią również spadkowicze z klas wyższych: Unia Oświęcim, Chelmek i Morcinek Kaczyce, zaś z klas niższych awansowały: Zaporza Porąbka, Iskra Klecza, Metal Węgierska Górka i po rocznej nieobecności Beskid Brenna. Piłkarze Kuźni zapewniają, że do sezonu są przygotowani dobrze i nie powinna powtórzyć się sytuacja sprzed roku, gdy to po kilku meczach zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli. (ws)

ZŁOŚLIWE SAMICE

(cd. ze str. 1)

— Najbardziej popularnymi śpiewakami są jednak kanarki. Jak kupić kanarkę, żeby mieć pewność, że będzie śpiewała?

— Żeby kanarek śpiewał, musi to być przede wszystkim samiec, do tego zdrowy i w młodym wieku. Nie chcę tu robić antyreklamy sklepom zoologicznym, bo na pewno są sprzedawcy, którzy znają się na ptakach i wiedzą co sprzedają, ale generalnie lepiej kupować u hodowców. Są to zazwyczaj pasjonaci, którym nie zależy tak bardzo na zysku. Chcą, żeby ptak trafił w dobre ręce, żeby nie był bity.

— Zdarzają się przypadki znęcania się nad ptakami?

— Niestety tak, słyszałem, widziałem. Spotkałem się z przypadkiem, kiedy papuga żako została zamęczona przez pana, który uważał się za poważnego hodowcę. Przycinał ptakom skrzydła, choć były oswojone i na pewno nie odleciałyby. Tutaj na wystawie mamy na przykład konurę mandajską, która lata sobie swobodnie przy otwartych oknach i nie boimy się, że ucieknie. Owszem, może wylecieć, ale na pewno wróci. Wszystko można osiągnąć przy pomocy odpowiedniej, łagodnej tresury, a nie biciem czy przykuwaniem. W jednym z ogrodów zoologicznych widziałem kakadu, która miała na nodze założony łańcuch i przyczepio-



J. Dawidowicz z kunurą mandajską.

Fot. W. Suchta

ny do jakiegoś kołka. Przy takiej dużej papudze, wystarczy poświęcić miesiąc czy dwa na tresurę, żeby mieć pewność, że nie odleci. Problemem jest też przewóz ptaków przez granicę. Na szczęście wchodzi właśnie w życie odpowiednia ustawa i być może uda się ukrócić ten proceder. Teraz często notowane są przypadki przewożenia młodych ptaków w oponach samochodowych, nawet po 100 sztuk, z czego podróż taką przeżywa około 25.

— Jakimi ptakami z powodzeniem mogą zająć się początkujący hodowcy?

— Najłatwiejsze w hodowli są papużki faliste czy nimfy. Rozele też, choć może dla nieco bardziej doświadczonych i wymagają trochę większego pomieszczenia. Są rozele żółtolice, białolice, królewskie, wszystkie, przy odpowiednim traktowaniu, łatwo się uczą i mogą zapamiętać kilka słów. Natomiast oswojenie papużki falistej trwa dosłownie pół godziny.

— Czy wypuszczać ptaki z klatki?

— Na początku nie. Muszą się przyzwyczaić do otoczenia, poznać je. Potem można wypuszczać, żeby polatały po mieszkaniu.

Nie trzeba się obawiać, że będą obgryzać meble, najwyżej skubną jakiś kwiatek, ale tego łatwo można oduczyć. Zabraniać, jeśli usiądzie na nim, odgonić, broń Boże, nie zrzucić. Najlepiej od razu ptaszkowi nadać imię, będzie na nie reagował. Przyleci, siądzie na ramieniu, poskubie nam obiad z talerza. Klatka powinna być otwarta, żeby ptak mógł sobie przylecieć, coś zjeść i pofru-
nąć dalej. Nasz skrzydlaty podopieczny od razu wybierze sobie w domu ulubione miejsce, gdzie najczęściej będzie siedział, a także osobę w rodzinie, do której będzie miał bezgraniczne zaufanie i będzie jej słuchał. Nie ma reguły, czy padnie na tatę, mamę czy dziecko.

— A otwieranie okien?

— Na początku nie jest wskazane. Jeśli w domu jest balkon, to dobrze wystawić ptaka w klatce na świeże powietrze, tak, by miał jak największe pole obserwacji. Wtedy ustali sobie różne punkty odniesienia. Jeśli mieszkamy w dużym bloku, to jeszcze lepiej wysunąć go maksymalnie na zewnątrz na jakiejś deseczce, żeby wiedział, który jest „jego” balkon. Nawet, gdy wyleci i nie będzie go dzień lub dwa, jak zgłodnieje, wróci i nawet w dużej liczbie balkonów czy okien pozna właściwy. Ptaki mają wspaniałą orientację, muszą mieć, inaczej nie potrafiłyby wrócić do gniazda.

— Mówi się, że dzikie ptaki atakują te „kolorowe”.

— To prawda. Gdy będziemy chcieli zrobić przyjemność naszemu ptaszkowi i wypuścimy go, żeby sobie polatał, to musimy się z tym liczyć. Myślę jednak, że dla małej papugi przestrzeń mieszkania jest wystarczająca. Najlepsze warunki mają osoby mieszkające w domkach jednorodzinnych, mogą wychodzić z ptakiem na spacer do ogrodu.

— Jakie błędy najczęściej popełniają niedoświadczeni hodowcy?

— Dla ptaków dosłownie zabójcze są przeciągi. Potrafią wytrzymać bardzo niskie temperatury, na przykład taka barabanda, mimo, iż pochodzi z egzotycznych krajów może być trzymana w wolierze ogrodowej i wytrzymuje temperatury do minus 25 stopni, ale przeciągów nie znosi. Nie możemy też karmić ptaków zbyt jednorodnym pożywieniem. Oprócz ziarna podajemy: warzywa, owoce, żółtko, biszkopty, jogurt. Woda może być z kranu, nie musimy jej przegotowywać. Sklepy zoologiczne oferują przeróżne mieszanki, w bardzo kolorowych pudełkach, jednak nie musimy mieć wyrzutów sumienia, gdy ich nie kupujemy. Ja radzę zaopatrzyć się w hurtowni w pięć kilogramów prosa, kanaru czy owsika (nie może być wilgotne) i stosować jako podstawowe pożywienie. Tanie i wygodnie. Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej rzeczy. Słyszysz się czasem, że ptaki przyczyniają się do powstawania alergii. W pewnym sensie jest to prawda. Chodzi tu o gatunki, które nie kąpią i rzeczywiście wytwarzają jakiś pyłek, który może uczulać. Dlatego nie zaleca się ich hodować, gdy mamy małe dzieci.

— Jak duża powinna być klatka?

— Jeśli ktoś nie będzie chciał oswojać ptaka i nie będzie go wypuszczał na zewnątrz, to jak największa. Jeśli go jednak oswoimy, to wielkość klatki nie ma znaczenia. Będzie tam przylatywał tylko na posiłki, nawet spał będzie w swoim ulubionym miejscu w mieszkaniu.

— Po czym poznać, że ptak jest chory, coś mu dolega?

— Jest osowiały, napuszczony, nie je. To pierwsze objawy przeziębienia. Poza tym, wodniste i zielone są odchody. Jeśli ptak jest chory musimy go odosobnić i zapewnić wyższą temperaturę, nawet do 40 stopni. Podajemy też witaminy rozpuszczone w wodzie.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Gospodarka pastersko - szala-
śnicza rozwinęła się w Beski-
dzie Śląskim za sprawą Wala-
chów. Pod koniec XVIII wie-
ku w Wiśle zajmowały się sza-
łaśnictwem 23 góralskie rodzi-
ny, w Brennej - 34 procent,

a w Istebnej i Koniakowie 28
proc. Dzisiaj wypas owiec i kóz
stanowi marginalne zajęcie.

Stara część budynku szkoły
podstawowej w Kaczycach li-
czy już ponad 120 lat. Wspól-
nym wysiłkiem wzniesli ją
mieszkańcy wsi. Obecny kształt,
z nowym skrzydłem, budynek
otrzymał w 1980 r.

Przed dwoma laty w sierpniu,
Wisła była gospodarzem Mi-
strzostw Polski w kolarstwie

górkim. Miejscowi zawod-
nicy wywalczyli wtedy brąz.
Niedawno w Ustrzykach Gór-
nych wiślanie odnieśli dużo
większy sukces zdobywając
złoto i srebro.

Szpital Śląski w Cieszynie
otwarto w 1892 r. W następ-
nych latach był rozbudowywa-
ny. W ostatnich latach zmoder-
nizowano kilka pawilonów
otwierając m. in. samodzielne
oddziały tzw. sztucznej nerki
i psychiatryczny.

W gminie Goleśzów działa kil-
ka chórów przy kościołach ka-
tolickich i ewangelickich. Przy
parafii św. Michała śpiewa
„Gloria”, która przed dwoma
laty wystąpiła we Francji, zbier-
ając wiele zasłużonych po-
chwał.

W Wiśle trwa od początku lip-
ca Lato z Filharmonią oraz Dni
Muzyki Kameralnej i Organo-
wej. W każdy piątek i sobotę
można posłuchać recitali na
głosy i instrumenty. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
Agnieszka Szymkiewicz, Ustroń i Łukasz Dziadek, Ustroń

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Anna Zakaszewska, lat 96, ul. Lipowa 68
Kazimiera Kłęk, lat 80, ul. Gościńców 15
Zuzanna Gluza, lat 85, ul. Akacjowa 88



Pracownicy Zakładu Energetycznego na bieżąco wymieniają przepalone żarówki w lampach ulicznych. Pomocny jest tu specjalistyczny samochód z wysięgnikiem. Fot. W. Suchta

Pomimo ryzyka utraty prawa jazdy i wysokich kar pieniężnych nie brakuje chętnych do jazdy pod wpływem alkoholu. 27 lipca, mając 2,04 prom. alkoholu we krwi, pewien mieszkaniec naszego miasta zdecydował się na prowadzenie samochodu. Przejazd skończyła się na słupie trakcji elektrycznej. Dzień później na ul. Sportowej inny mieszkaniec Ustronia nie posiadający prawa jazdy jechał fiatem 125, a policyjny alkometr wykazał u niego 1,53 prom. alkoholu. Tego samego dnia odnotowano swoisty rekord tygonia. O godzinie 21 na ul. Lipowskiej zatrzymano motorowzystę. Wynik - 2,39 prom.

Ci, którzy od nas odeszli:
Emilia Herczyk, lat 78, ul. Katowicka 22

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Dom Macurów „z Korabia”. Po lewej stronie w głębi dom P. Lipowczana „Lotos”. Widok z lat 50. Na terenie pierwszego zabudowania i pól leżących wokół niego znajduje się obecnie osiedle Manhattan.

KRONIKA POLICYJNA

23.07.98 r.

Minutę po północy na ul. Lipowskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia, kierującego starem. Wynik badania alkometrem - 2,09 prom.

23.07.98 r.

O godz. 22.20 na ul. Lipowskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Górek kierującego oplem corsą. Wynik badania alkometrem - 0,47 prom.

24.07.98 r.

O godz. 11.50 na ul. 3 Maja kierujący renaultem mieszkaniak Skarżyska nieprawidłowo wykonał manewr skrętu i uderzył w budynek stacji CPN.

25.07.98 r.

O godz. 2.00 patrol policji ujawnił włamanie do kiosku spożywczego w Ustroniu Polanie. Na miejsce zdarzenia wezwano przewodnika z psem tropiącym, który doprowadził funkcjonariuszy do następnego kiosku, w którym grasowali włamywacze. Zatrzymano trzech amatorów cudzej własności (w tym jednego nieletniego). Skradzione przedmioty w całości odzyskano. Sąd Rejonowy w Cieszynie wobec dwóch mężczyzn zastosował areszt tymczasowy.

25.07.98 r.

O godz. 20.30 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką, kierujący audi obywatel Belgii doprowadził do kolizji z mieszkańcem Wisły jadącym VW golfem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

26.07.98 r.

O godz. 11.15 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką, kierujący nissanem mieszkaniak

Rudy Śląskiej wymusił pierwszeństwo przejazdu i spowodował wypadek drogowy z fiatem 125p. Wstrząsu mózgu i złamania nosa doznała pasażerka dużego fiata. Została przewieziona do cieszyńskiego szpitala.

26.07.98 r.

O godz. 12.35 na ul. Leśnej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Drogomyśla, kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometrem - 0,64 prom.

26.07.98 r.

O godz. 16.30 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Lipowczaną, kierujący BMW obywatel Niemiec wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Jastrzębia jadącym fiatem 126p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

26.07.98 r.

O godz. 23.25 zgłoszono kradzież samochodu audi 80 zaparkowanego za Technikum Mechanicznym. W związku z wieloma nieścisłościami, policja prowadzi śledztwo.

27.07.98 r.

O godz. 6.00 ujawniono włamanie do sklepu przy ul. A. Brody. Po wybięciu szyby rabusie skradli towary o łącznej sumie 10 tys. zł. Były to kosmetyki i papierosy. Ponadto rabusie dokonali zniszczeń na terenie sklepu. Policja pragnie podziękować wszystkim, którzy pomogli w odzyskaniu większości skradzionych rzeczy. Sprawcy kradzieży ukrywają się.

27.07.98 r.

O godz. 9.30 w Ustroniu Polanie, kierujący jelczem mieszkaniak Góry najechał na tył skody favorit mieszkaniak Łazisk. Sprawcę ukarano mandatem. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

22.07.98 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Rolnictwa, na terenie całego miasta, omawiano z rolnikami sprawy organizacyjne dotyczące Dożynek.

22.07.98 r.

Trzech kierowców ukarano mandatami na łączną sumę 55 zł za postój na terenach zielonych przy rzece Wiśle.

25.07.98 r.

Interweniowano na Rynku w sprawie zakłócania porządku przez pijanego mężczyznę.

25.07.98 r.

Dwóch kierowców ukarano mandatami na łączną sumę 25 zł za postój na wałach ochronnych Wisły.

27.07.98 r.

W trakcie kontroli targowiska przypomniano osobom handlu-

jącym o obowiązku wystawienia tabliczek informacyjnych i umieszczeniu cen na towarach. Po jakimś czasie przeprowadzono kontrolę. Nie było zastrzeżeń.

27.07.98 r.

O godz. 19.10 przeprowadzono kontrolę Parku Lazarów, w którym przebywało bardzo dużo młodzieży. Większość zachowywała się spokojnie, niektórzy, na widok funkcjonariuszy, uciekli.

28.07.98 r.

Właściciele jednego z lokali przy ul. Wczasowej nakazano naprawienie zniszczonej bariery ochronnej nad potokiem.

29.07.98 r.

Na wniosek Zakładu Usług Komunalnych interweniowano przy ul. Chabrow, gdzie z jednego z mieszkań wylewała się woda, a właścicielka nie chciała wpuścić do środka pracowników ZUK. (mn)

160 - LECIE POŚWIĘCENIA EWANGELICKIEGO KOŚCIOŁA AP. JAKUBA STARSZEGO DNI JAKUBOWE

W dziejach każdej społeczności są daty szczególnie ważne i istotne. Dla każdej parafii do takich dat należy bez wątpienia data poświęcenia kościoła. Parafia Ewangelicka w Ustroniu przypomina co roku datę poświęcenia swego kościoła podczas dorocznej uroczystości pamiątki założenia i poświęcenia kościoła Ap. Jakuba Starszego. Poświęcenie to miało miejsce w dniu A. Jakuba St. 25 lipca 1838 r., po trzyletniej budowie. Kościół ten wybudowano jako dom modlitwy, więc bez wieży i dzwonów, ponieważ patent tolerancyjny z r. 1781 zezwalał ewangelikom na tworzenie parafii i odprawianie nabożeństw, ale narzucał im szereg ograniczeń. Dopiero więc wprowadzenie równouprawnienia wyznań, umożliwiło, w 30 lat po poświęceniu domu modlitwy, do budowanie wieży i przekształcenie domu modlitwy w kościół. W ostatnich latach kościół Jakubowy został wyremontowany, a plac wokół kościoła uporządkowany. Inna rzecz, że kościół ten, podobnie jak wszystkie większe obiekty kościelne, wymaga stałych starań i prac zmierzających do utrzymania go w dobrym stanie, a także tworzenia lepszych możliwości przy korzystaniu z kościoła przez wprowadzenie m.in. instalacji nagłaśniającej czy ogrzewania.

W bieżącym roku Parafia obchodzi 215 - lecie swego istnienia



Fot. W. Suchta

i 160 - lecie poświęcenia kościoła Ap. Jakuba. Uroczyste nabożeństwa z tej okazji odbyły się w niedzielę, 26 lipca br., z udziałem licznej rzeszy wiernych. W kościele Słowo Boże zwiastował ks. **Rudolf Pastucha**, biskup diecezjalny Diecezji Katowickiej, zaś na placu kościelnym nabożeństwo odprawił ks. **Waldemar Szajthauer** z Wisły. W uroczystości wziął też udział chór i grupa wiernych z Parafii Ewangelicko - Reformowanej z Hajdunanas na Węgrzech. Partnerskie kontakty Ustronia i Hajdunanas znajdują także swój wyraz w wymianie grup parafialnych. Przy tym w Hajdunanas zdecydowaną większość mieszkańców miasta stanowią ewangelicy reformowani. W imieniu tamtejszej Parafii Ewangelickiej słowa pozdrowienia wygłosił ks. **Gabor Gacsalyi**.

Uroczyste nabożeństwa poprzedzone były koncertami pieśni religijnych w ramach XV Dni Jakubowych. Podczas wieczornych koncertów od czwartku do soboty śpiewali kolejno: Zespół Błękitnego Krzyża, Chór Ewangelicki z Bielska - Białej i Chór Parafii Brenna Górki. Na organach grała p. **Krystyna Gibiec**, zaś swoje wiersze przedstawił ks. dr **Hennryk Czembor**. Podczas niedzielnego poranku pieśni religijnych śpiewały chóry z Hajdunanas i Ustronia.

Pamiętka poświęcenia kościoła była okazją nie tylko do wdzięczności Bogu za kościół Jakubowy, ale także za inne kościoły, które w ciągu ostatnich lat Parafia wybudowała: w Cisownicy, w Górkach, w Brennej i w Polanie, a także będący w stanie budowy kościół ap. Pawła w Bładnicach.



Fot. W. Suchta

SIERPNIOWE ROCZNICE

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski, kładę swe ręce na ten krzyż, znak męki i zbawienia - przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli, walczyć ze wszystkich sił aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej i rozkazom naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy dochowam niezłomie cokolwiek by mnie spotkać miało.”

W niedzielę, 2 sierpnia, podczas uroczystości upamiętniającej 78. Rocznice Bitwy Warszawskiej i 54. Rocznice wybuchu Powstania Warszawskiego przypomniano między innymi słowa przysięgi składane przez wstępujących w szeregi AK. Cytowano również apel Rady Obrony Państwa z 3 lipca 1920 roku i wydany 1 sierpnia 1944 roku rozkaz dowódcy AK rozpoczynający Powstanie Warszawskie.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą, którą odprawiono w kościele św. Klemensa. Następnie uczestnicy przemarszerowali pod Pomnik Pamięci. Uroczystość miała charakter słowno - muzyczny, a prowadził ją Władysław Macura przedstawiając najtrudniejsze chwile w historii naszego kraju oraz momenty chwały polskiego oręża. Spotkanie pod pomnikiem muzycznie ilustrowała, znana już z występów w Ustroniu, orkiestra KWK „Pniówek” pod dyktando Janusza Śmietany, która wykonała „Bogurodzicę” oraz pieśni: „Z dymem pożarów”, „W krwawym polu”, „Pierwsza Brygada”, „Warszawianka”, „Rota” i „Rozszumiały się wierzby płaczące”. Punktualnie o godz. 12. zawyla syrena. Na uroczystości obecne były poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy AK: Zarządu Okręgu Śląskiego, Koła w Bielsku - Białej, Żywcu, Cieszynie i Ustroniu oraz poczty sztandarowe Polskiego Stronnictwa Ludowego, Ochotniczych Straży Pożarnych z Nierodzimia, Kuźni i Lipowca. Wiązanki kwiatów złożyli przedstawiciele organizacji kombatanckich, duchowieństwa, władz miasta, Straży Granicznej, organizacji społeczno - politycznych, młodzież i mieszkańcy naszego miasta.

Na koniec odbyło się spotkanie u burmistrza Kazimierza Hanusa, który dziękował za zorganizowanie po raz dziewiąty obchodów sierpniowych rocznic.

(mn)



Fot. W. Suchta

DZIECIOM UŚMIECH

W niedzielę, 26 lipca, odbyła się w amfiteatrze impreza pod tytułem: „Dajmy Dzieciom Uśmiech, Dajmy Dzieciom Zmienić Świat”. Jak to podkreśliła na początku **Zofia Czernicka**, prowadząca koncert wspólnie z dziennikarzem radia „Zet”, najważniejsze w tym spotkaniu były dzieci. Dla nich śpiewali znani wykonawcy, dla nich przygotowano gorącą grochówkę i konkursy z nagrodami, także dla nich przeznaczono dochód ze sprzedaży biletów oraz upominków: koszulek, książek, kalendarzy. Szkoda, że na widowni zabrakło właśnie najmłodszych, mimo ładnej pogody, w amfiteatrze nie bawiło się ich zbyt wiele.

Na początku na estradzie występowała **Halina Benedyk** i przypomniała swoje piosenki z utworem „Dajmy dzieciom uśmiech” na czele, który był niejako przewodnim wątkiem muzycznym spotkania. Pod sceną zgromadziło się kilkadziesiąt dzieci, które tańczyły i śpiewały z wokalistką. Najbardziej aktywne zaproszono na scenę, gdzie zaprezentowały energiczny taniec nowoczesny i w nagrodę dostały kasety. Po wesołej zabawie przyszedł czas na ambitniejszą rozrywkę. Na scenie pojawiła się pięćdziesięcioosobowa orkiestra dęta z Węgier. Widok był imponujący. Młodzi ludzie elegancko ubrani w czarno - białe, odświeżone stroje trzymali w dłoniach błyszczące instrumenty i pod dyktando **Jakaba Gedeona** zagrali utwory muzyki poważnej i rozrywkowej. Jak się dowiedziałam po koncercie, orkiestra przyjechała do Ustronia z Budapesztu, w Polsce jest po raz pierwszy i składa się właściwie z dwóch orkiestr, które na kilka koncertów łączą się pod



Małgorzata Ostrowska śpiewała przed niewielką widownią.

Fot. W. Suchta

o dużym poczuciu humoru, podzielił się kilkoma dowcipami z widzami. Wyjaśnił między innymi, nie bojąc się samokrytyki, że głowa piosenkarza składa się ze strun głosowych i pudła rezonansowego. Za kulisami, już na poważnie, wyjaśniał, dlaczego wziął udział w tym koncercie:

— Byłem zwykłym muzykiem, grałem w różnych orkiestrach i nagle, zupełnie przez przypadek zostałem piosenkarzem, powiedło mi się. Miałem fart, inni go nie mają i dlatego staram się pomóc, jeśli tylko mogę.

Trudno było nie zapytać o jego stosunek do piosenki: „Pszczółka Maja”, którą oczywiście musiał wykonać również podczas tego koncertu:

— Był czas, kiedy miałem serdecznie dość tej pszczołki, ale teraz już mi przeszło. Jeśli publiczność sobie życzy, zawsze ją śpiewam.

Z pewnością dzięki temu utworowi na stałe zagościł w sercach dzieci, o czym świadczyły choćby liczne prośby o autograf, właśnie ze strony młodych widzów.

Również **Z. Czernicką**, znaną prezenterkę telewizyjną, zapytałam, co skłoniło ją do przyjazdu na tą imprezę.

— Życie dość ciężko mnie doświadczyło, jednak zdaję sobie sprawę, że innych jeszcze bardziej. Chcę po prostu pomóc i jeśli moja obecność przyczyni się do tego, że na koncert przyjdzie więcej osób, ktoś sięgnie głębiej do portfela, to bardzo się cieszę. Poza tym bardzo lubię pracować z moimi przyjaciółmi, a tu zebrało się ich grono. Nigdy nie pytam za ile, tylko z kim i co. Myślę, że w dzisiejszych czasach znani artyści, sportowcy, dziennikarze, powinni firmować swoim nazwiskiem imprezy charytatywne.

Trudno powiedzieć, czym spowodowana była tak niska frekwencja podczas tego koncertu. Faktem jest, że nawet **Lombard**, gwiazda polskiego rocka, śpiewał przy pustawej widowni. Nie zrażona tym jednak **Małgorzata Ostrowska** wykonała utwory znane chyba i młodszym i starszym kończąc już po 22. muzyczny wieczór.

Firma „Dziecięce Koncerty Integracyjne”, która zorganizowała imprezę, pochodzi z Bielska - Białej, jednak szczytny cel poparły także firmy z Ustronia - domy czasowe i hotele: **Ondraszek**, **Malwa**, **Globus**, **Górniki**, **Ziemowit**, **Jaskółka** oraz przedsiębiorstwa: **Uzdrowisko Ustroń**, **Mokate**, **Spolem**, **Jelenica**, **Ustronianka**, **Laguna** i firma **Henryka Kani**. (mn)



Na scenie zespół rockowy z Czech.

Fot. W. Suchta



H. Benedyk zachęcała do wspólnej zabawy.

Fot. W. Suchta

batutą swojego wspólnego nauczyciela i dyrygenta. **J. Gedeon** powiedział, oczywiście za pośrednictwem tłumaczki, że próby przed tym występem trwały zaledwie pięć dni. Gdy zapytałam, czy zgranie takiego zespołu, nie jest problemem, odrzekł, że są to bardzo dobrzy muzycy i dlatego nie nastroczało to większych trudności. Chciałam się także dowiedzieć, czy na Węgrzech tego typu orkiestry są popularne:

— **Coraz bardziej** — powiedział dyrygent. — Jest po prostu zapotrzebowanie na tego typu zespoły i często jesteśmy zapraszani na różne koncerty, spotkania. Ostatnio modne stało się otwieranie różnych instytucji, supermarketów właśnie z towarzyszeniem orkiestry dętej.

Na pytanie, czy jego podopieczni wolą grać utwory „poważne” czy może preferują lżejsze gatunki muzyki, odpowiedział:

— Oni w ogóle lubią grać i myślę, że nie ma dla nich znaczenia, nad jakiego rodzaju utworem pracują. Czasem, muzyka wydawałoby się łatwiejsza, od strony technicznej jest bardziej skomplikowana od tej „poważnej”.

Ciekawa byłam również, czy jako dyrygentowi, trudno kieruje mu się tak dużym zespołem. **J. Gedeon** odpowiedział przekornie, że jeśli jest się dobrym dyrygentem, to nie ważne, czy ma się przed sobą kilku czy kilkadziesiąt muzyków.

Artyści z Węgier czuli się w Ustroniu bardzo dobrze, a momentami byli jedynymi, którzy się na widowni bawili. Prawdopodobnie najbardziej spodobał im się **Zbigniew Wodecki**, który na estradę wyszedł z trąbką. Zaśpiewał swoje największe, romantyczne przeboje, ale pokazał też zupełnie nowe oblicze w piosence rockowej. Przedstawiony przez konferansjerów jako człowiek

SZUKAJMY CIENIA

Wczasowicze i turyści przebywający w naszym mieście z pewnością zadowoleni są z pogody. Nie wszystkim jednak służą wysokie temperatury. Zapytaliśmy lekarza **Waltera Piątka**, czy dużo osób zgłosiło się z dolegliwościami związanymi z upałem. Dowiedzieliśmy, że było kilka osób z poparzeniami i kilka z bólem głowy. Poważniejszych przypadków nie odnotowano. Są jednak pewne zasady, których należy przestrzegać, by sobie nie zaszkodzić. Uważać powinni przede wszystkim ludzie starsi, osoby z chorobami układu krążenia oraz małe dzieci. Również ci, których głowy zdobi łysina. Włosy stanowią naturalną ochronę naszej głowy i bez nich dużo łatwiej o przegrzanie. Nie powinniśmy przebywać na słońcu od godziny 12 do 15, gdyż wtedy promieniowanie jest najsilniejsze. Konieczne jest nakrycie głowy i używanie kremów z filtrami, które nie tylko zapobiegają przedwczesnemu starzeniu się skóry, ale chronią nas przed zmianami skórnymi mogącymi doprowadzić do powstania nowotworu. Podczas upałów znacznie bardziej intensywnie pocimy się i ważne jest, żeby uzupełniać płyny. Najlepiej pić wodę mineralną lub naturalne soki. W. Piątek odradza spożywanie sztucznie barwionych napojów gazowanych. Jeśli przesadzimy z opalaniem, zastosujemy preparaty łagodzące skutki poparzeń, których wiele ro-



W upalne dni ulgę przyniesie kąpiel w Wiśle. Fot. W. Suchta

dzajów dostępnych jest w aptekach. Gdy po dłuższym przebywaniu na słońcu czujemy się ociężaלי, osłabieni, mamy podwyższoną temperaturę, boli nas głowa, istnieje obawa, że jest to udar. Trzeba natychmiast schłodzić ciało zimnymi kompresami, można wziąć chłodną kąpiel, a jeśli objawy nie ustąpią i gorączka będzie się utrzymywać, powinniśmy pójść do lekarza. (mn)

W niedzielę, w amfiteatrze, po raz dwunasty odbędą się wybory Miss Wakacji, w których wezmą udział dziewczęta z Niemiec, Mołdawii, Czech, Ukrainy, Białorusi i Polski. Konkurs

MISS WAKACJI

piękności prowadzić będą: Miss Polonia 95 - **Jadwiga Flank**, Miss Polonia 96 - **Agnieszka**

Zielińska oraz **Tadeusz Drozda**. Organizatorzy zapowiadają także udział gwiazd estrady: czarnoskórej wokalistki **Andre Moutang** z RPA, **Letycji Pedros** z Kuby, **Joanny Bartel** z Niemiec, **Gabi** z Czech oraz grupy tanecznej również z Czech. Nasz region reprezentować będzie siedemnastoletnia **Karolina Czerny** z Cisownicy. Nie będzie to jej pierwszy start w tego rodzaju konkursie, gdyż została już pierwszą wicemiss podczas Święta Trzech Braci w Cieszynie, startowała również w wyborach Miss Beskidów, niestety bez większych sukcesów. Jest wysoka - 176 cm, a jej wymiary to 88-62-88. Zdradziła nam, że nie ma problemów z dietą, więc utrzymanie

pożądanych wymiarów nie nastrocza jej żadnych kłopotów. Twierdzi, że takie wybory traktuje jako doskonałą zabawę. Nie odczuwa tremy na scenie, bardziej denerwuje się mama śledząca poczynania córki. Jest częstym gościem dyskotek, gdyż uwielbia taniec. Ukończyła drugą klasę Technikum Budowlanego w Cieszynie. W przyszłości zamierza zdawać na architekturę, a jeżeli to się nie uda, spróbuje zostać stewardesą, gdyż bardzo lubi podróżować.

- **Już wolę siedzieć w biurze** - odpowiada, gdy pytam ją, czy posiada już takie umiejętności budowlane jak murowanie i tynkowanie. Pomimo, że swą przyszłość wiąże z nauką, nie przepada za czytaniem książek, ale za to zna wszystkie dowcipy o blondynkach. (ws)



Karolina Czerny.

Fot. W. Suchta

KŁOPOTLIWE SZERSZENIE

W Hermanicach w dwóch domach obok siebie przy ul. Różanej gniazda założyły sobie szerszenie. Mieszkanka jednego z domów jest uczulona na użądlenia, nic więc dziwnego, że poczuła się zagrożona. Gniazda szerszeni zakładane w domach i ich pobliżu to ostatnio często pojawiający się temat w prasie, była też informacja w telewizji. Ze wszystkich tych doniesień wynika, że odpowiedzialnymi za likwidowanie gniazd szerszeni są strażacy. Właśnie dlatego mieszkanka z ul. Różanej zadzwoniła do Państwowej Straży Pożarnej w Polanie z prośbą o pomoc w zlikwidowaniu gniazda. Jakież było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się, że tego typu akcje nie należą do kompetencji strażaków, a zajmują się tym wyspecjalizowane firmy. Gdy zadzwoniła pod podany numer telefonu okazało się, że faktycznie firma wykonuje takie usługi, ale odpłatnie. Kosztować to miało około 120 zł, a taka kwota to było o wiele za drogo jak na możliwości zagrożonej kobiety. Ponownie dzwoniła do straży, nawet do komendanta wojewódzkiego. Tymczasem było duszno i parno, a taka pogoda powoduje rozdrażnienie owadów.

Jak wyjaśnił nam komendant PSP w Polanie **Jan Szczuka**, do

podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu likwidację gniazda szerszeni, jego jednostka jest nieprzygotowana. Nie można ryzykować, przecież przy likwidacji gniazda wystarczy drobny błąd, by rozdrażnione owady zaatakowały nie tylko strażaka, ale również wszystkich przebywających w pobliżu. Aby jednak pomóc kobiecie, której zdrowie, a nawet życie było zagrożone, postanowiono sprowadzić odpowiedni kombinezon do Ustronia i wtedy zlikwidować gniazdo.

- **Jako strażacy nigdy nie odmawiamy** - mówi J. Szczuka. - **Podstawowa zasada jest jednak taka, że należy to robić porządnie.** Podam taki przykład: przeszczepów serca nie robi się w szpitalu w Cieszynie, bo jest do tego nie przygotowany. Podobnie ze strażakami. Są jednostki wyspecjalizowane mogące takie akcje prowadzić. Ludzie jednak tego nie rozumieją. Tak też to tłumaczyliśmy tej kobiecie. W sumie podjęliśmy działania razem z komendantem wojewódzkim. Zostało nam wypożyczone jedno ubranie ochronne. Załoga pojechała i usunęła gniazdo. My możemy zrobić to tylko w jeden sposób. Gaśnicą śniegową zmraża się szerszenie i bierze gniazdo do worka. Mieszkankę strażacy radzili, by zalepiła dziurę w ścianie, w której założyły się szerszenie, na co ona była oburzona, że my tego nie zrobimy. Trochę to dziwne, no bo przecież nie naszą rolą jest latanie dziur w budynkach. (ws)

NIESPOKOJNE OWADY

Rozmowa z Markiem Rączką, zastępcą komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej

W domu jednej z mieszanek naszego miasta gniazdo założyły szerszenie. Czy strażacy w takich sytuacjach powinni interweniować? Ustawa mówi, że powinniśmy likwidować zagrożenia. Jednak musimy pamiętać, że szerszenie są tak samo groźne dla strażaka, gdy nie posiada on odpowiedniego ubrania. Poza tym nie jesteśmy pszczelarzami i nie potrafimy dobrze obchodzić się z tymi owadami. W ogóle szerszenie zaczynają się robić problemem w naszym województwie, a my ostatnio jeździmy głównie do budynków prywatnych likwidować gniazda. Uważam jednak, że właściciel budynku powinien się zainteresować tym, że np. szerszenie zakładają gniazdo i próbować je zlikwidować, jakoś samemu temu zaradzić. Każdy odpowiada przecież za bezpieczeństwo na terenie swojej posesji.

Czy faktycznie tych akcji przeciw szerszeniom jest tak dużo? Takich akcji przeprowadzamy bardzo dużo. Z tego co mówią pszczelarze ostatnio wszystkie owady są niespokojne ze względu na bardzo zmienną pogodę. Może dlatego tak wiele mamy problemów i takie nasilenie naszych interwencji. Przede wszystkim jednak jeździmy do budynków prywatnych. Bardzo mało mamy zgłoszeń o gniazdach szerszeni w obiektach użyteczności publicznej, a właśnie takie obiekty są pod naszą szczególną ochroną. Tam też jest największe zagrożenie.

Przed kilku laty w centrum Ustronia chodził wściekły lis i też nie było wiadomo kto go ma odstrzelić. W końcu zdechł i tak się problem rozwiązał. Czy nie uważa pan, że w takich sytuacjach, gdy zagrożenie jest bardzo duże, praktycznie nie wiadomo co robić? Jeżeli chodzi o postępowanie z dzikimi zwierzętami, to jest wyspecjalizowana stacja w Bielsku-Białej, wzywa się fachowców i oni sprawę załatwiają. Jednak za ich usługi ktoś musi zapłacić i to jest chyba największy problem. Poza tym ludzie przyzwyczaili się do tego, że nawet ściąganie kota z drzewa, to zadanie strażaków. A my, tak jak inne jednostki budżetowe, jesteśmy w trudnej sytuacji finansowej. Jednak staramy się ludziom pomagać. Często sam się dziwię jakimi sposobami strażacy załatwiają niektóre zgłoszenia, aby obywatelowi pomóc, mimo, że często nie należy to do naszych obowiązków. Myślę, że dlatego społeczeństwo dobrze nas postrzega, gdyż staramy się zawsze pomagać.

Jest to dla was aż tak uciążliwe?

Proszę sobie wyobrazić, że np. od trzech lat jeździmy do tej samej posesji wypompowywać wodę. Co spadnie większy deszcz mamy zgłoszenie. Nikt się nie zastanawia, co ten obywatel zrobił przez te lata, by zalewania piwnic uniknąć, udrożnić kanalizację. Przecież nie naszym zadaniem jest dbanie o prawidłowe funkcjonowanie prywatnych posesji, czy przeprowadzanie tam remontów.

Ale likwidować gniazda szerszeni będziecie?

W pewnych sytuacjach obywatel może spotkać się z naszą odmową. Są zawodowi pszczelarze, którzy zadeklarowali pomoc. My likwidujemy te gniazda w sposób niefachowy, ekolodzy mówią nawet, że niehumanitarny. Piszę się: „śniegiem na owady”. W ogóle gazety często rozpisują się nad tym, jak to strażak zrobił krzywdę łabędziowi, czy nieumiejętnie ściągał z drzewa kota. Jeżeli więc są fachowe służby, to dlaczego korzysta się tylko z usług strażaków. Może dlatego, że my nigdy nie stroniemy od pomocy.

Jak droga jest akcja usunięcia gniazda szerszeni?

Strażak ubiera się w ubranie przeciwcemiczne, które służy do akcji chemicznych i kosztuje 6000 DM. Po każdorazowym użyciu ubranie należy zawieźć do Piotrowic, aby je sprawdzić w serwisie, czy nadal nadaje się do akcji chemicznych. Przy każdorazowym użyciu może się przetrzeć, mogą popuścić uszczelki na zamkach. Po przeglądzie odbieramy ubranie i za jakiś czas znowu posyłamy strażaka do szerszeni, bo tylko w nim jest całkowicie bezpieczny. Nawet po trzech ukąszeniach szerszenia człowiek może nie przeżyć, a to dowódca odpowiada za bezpieczeństwo strażaka. Proszę się więc nie dziwić, że gdy nie ma odpowiedniego wyposażenia, można się spotkać z odmową. Tu zawsze trzeba zachować rozsądek. Poza tym pamiętajmy, że gdy będziemy te specjalistyczne ubrania wykorzystywać wyłącznie do likwidowania szerszeni, to w przypadku autentycznego zagrożenia chemicznego, może się zdarzyć, że nie będziemy mieli odpowiedniego wyposażenia.

Rozmawiał: Wojciech Suchta



Wysokie trawy na poboczach dróg były częstym tematem podczas obrad rad miejskich ostatniej kadencji. Wyjazdy z bocznych dróg zarośniętych wysokimi trawami bywały przyczyną kolizji drogowych. Wysoka trawa na „dwupasmówce” może nie jest aż tak niebezpieczna, ale na pewno dobrze się dzieje, że Zarząd Dróg decyduje się na jej wykoszenie.

Fot. W. Suchta

DO ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ZACISZE”

Mieszkańcy Osiedla Cieszyńskiego w Ustroniu żądają przeniesienia w trybie natychmiastowym śmietników z terenu Osiedla i umieszczenia ich na łące za garażami.

Przed oknami, przy bloku I jest ustawionych sześć pojemników na śmieci, obok których jest sklep spożywczy, PKO, jak również bar.

Mieszkańcy tego bloku nie mogą otworzyć okien, bo nie pozwala im smród, muchy - jak również śmieciarka, która zakłóca spokój przy wywozie odpadów i pozostawia ogromny odór aż do czwartego piętra. Umieszczenie śmietników w sąsiedztwie sklepu spożywczego, baru, jak również pod oknami mieszkańców bloku jest niezgodne z wszelkimi przepisami i jest fatalną wzytówką Osiedla, dlatego żądamy przeniesienia tych śmietników na wskazane miejsce z równoczesnym uzupełnieniem brakujących pokryw na te pojemniki.

Mieszkańcy osiedla Cieszyńskiego

• • •

Mieszkańcy os. Cieszyńskiego, a w szczególności lokatorzy bloku I mają odwieczny problem usytuowania kontenerów na śmiecie. Dziwne, co z odpowiedzialnymi osobami, jak również odpowiednimi przepisami? Jeszcze, żeby było śmieszniej i ciekawiej śmietniki graniczą z barem, sklepem spożywczym no i są pod oknami mieszkańców. Nie dość, że śmietniki szpecą, roznosi się odór, nie mówiąc już o szczurach, to jeszcze na oczach mieszkańców osiedla, przyjezdnych i korzystających z usług banku, niektórzy załatwiają tam swoje potrzeby fizjologiczne. Warto wspomnieć o kursujących non stop samochodach przejeżdżających pod samymi oknami. Dlatego nasze motto brzmi SOS - na dobry początek w Ustroniskiej.

Mieszkanca os. Cieszyńskiego



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

STŁUCZKI, STŁUCZKI ...

Zbliża się moment oddania do użytku obwodnicy. Wszystko wskazuje na to, że skrzyżowania obwodnicy z ustronińskimi ulicami nie będą należały do bezpiecznych. Już dziś na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z dwupasmówką często dochodzi do kolizji drogowych. Jest to miejsce, gdzie praktycznie stłuczki zdarzają się na porządku dziennym. Gdy tylko zapadła decyzja o budowie obwodnicy zaczęły się interwencje radnych i mieszkańców w sprawie przejść dla pieszych i skrzyżowań. Praktycznie nic nie wskórawo i np. nie będzie przejścia podziemnego na ul. Brody. O to jak będzie rozwiązane skrzyżowanie z ul. Cieszyńską zapytaliśmy burmistrza Kazimierza Hanusa, który powiedział:

— Zarówno obserwacja ruchu na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z obwodnicą, jak i bardzo częste wypadki, mające tam miejsce, stanowią dowód, że będzie to bardzo newralgiczne miejsce w ruchu kołowym w Ustroniu. Dlatego też Zarząd Miasta i bardzo wiele osób angażujących się w tę sprawę spośród radnych i mieszkańców, stoi na stanowisku, że nie jest możliwe sprawne funkcjonowanie tej drogi bez zbudowania na tym skrzyżowaniu światła sprawnie regulujących ruch. Proponowany w tej chwili przez Dyрекję Okręgową Dróg Publicznych rozwiązanie polegające na tym, że ul. Cieszyńska będzie podporządkowana, a pierwszeństwo przejazdu będą mieli kierowcy jadący z kierunku Katowic i Wisły, przede wszystkim zmieni dotychczasowy układ, do czego będą musieli przyzwyczaić się kierowcy. Druga sprawa to bardzo nierównomierny ruch na tym skrzyżowaniu. W weekendy jest tam potok samochodów w jednym kierunku, uniemożliwiający płynność przejazdu ul. Cieszyńską. Dlatego niezmiennie i konsekwentnie będziemy obstawali przy tym, żeby sygnalizacja świetlna została wykonana na tym skrzyżowaniu. Takiego samego zdania jest Zarząd Dróg Publicznych w Bielsku-Białej, natomiast stanowisko Dyrekcji Dróg Publicznych jak i brak jakichkolwiek sygnałów, że coś się na tym skrzyżowaniu dzieje, wskazuje na to, że do końca sierpnia, sygnalizacja nie zostanie tam wykonana. Ja ze swej strony zrobię wszystko, by sygnalizacja została tam zbudowana jak najszybciej, zresztą, system przekazany, że to życie podyktuje szybkie wykonanie tego zadania.

Jak widać na zdjęciu na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej z Katowicką policja ma sporo pracy. Tymczasem w momencie oddania obwodnicy do użytku przybędzie kilka nowych, trudnych skrzyżowań, takich jak np.: ul. Dominikańskiej z Katowicką, gdzie w ostatnich latach zginęło kilka osób. (ws)

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla wszystkich Członków Rady Miejskiej w Ustroniu za ufundowanie i zakup nowego Unitu Stomatologicznego dla Poradni Stomatologicznej w Ustroniu Nierodzimiu

składa w imieniu wszystkich pacjentów.
personelu medycznego oraz swoim własnym
kierownik Przychodni Rejonowej
w Ustroniu
lek. Marek Wiecha

SZANOWNI OBYWATELE MIASTA USTRONIA WYBORCY !

Zbliżają się wybory samorządowe, każdy z Was jest odpowiedzialny za to jak będzie się rozwijało nasze miasto czy potrafimy wykorzystać jego walory krajobrazowo - klimatyczne, czy też ogarnie je stagnacja.

W tym celu reprezentując Was Rady Osiedlowe powołały Niezależną Grupę Samorządową Miasta Ustronia, która znając potrzeby i bolączki każdego z Was postanowiła desygnować do Rady Miasta kandydatów na radnych.

Są to Ustroniacy - osoby związane od wielu lat z Ustroniem, znające jego potrzeby i reprezentujące wszystkie warstwy społeczne naszego miasta. Nie jesteśmy związani z żadną partią ani ugrupowaniem. Nie chcemy by spory partyjne zdominowały Radę Miasta. Naszym zadaniem jest tylko dobro wszystkich mieszkańców Miasta Ustronia.

Otwarcie jesteśmy na współpracę z każdą partią, jeżeli jej celem będzie rozwój miasta i ochrona jego mieszkańców.

Chcemy by w pełni realizowana była zasada - to co nie jest zabronione to jest dozwolone.

By Urząd był przyjazny dla Obywatela, by wszyscy zrozumieli, że wszelkie instytucje i urzędy pełnią usługową rolę dla Ciebie mieszkańcu Ustronia.

Podejmiemy poprzez naszych radnych działania zmierzające do rozwoju handlu i usług do stworzenia przedsiębiorstw, sklepom, zakładom usługowym optymalnych warunków do ich rozwoju.

Zweryfikujemy wszystkie przepisy ograniczające tą sferę działalności celem swobodnego rozwoju tych firm na terenie miasta.

Otoczymy ochroną przed nadmiernym wzrostem podatków i innych opłat przedsiębiorstwa, handel i usługi oraz wszystkich mieszkańców Ustronia.

Podejmiemy działania zmierzające do umiejętnego godzenia interesów tych, którzy najwięcej łożą na rozwój Ustronia z interesem tych dla których ta działalność może niekiedy być uciążliwa. Zintensyfikujemy remonty i budowę chodników i dróg w Ustroniu. Nie może być tak, by w centrum Ustronia chodniki i drogi przypominały średniowieczne trakty.

Widzimy potrzebę rozwoju kultury i rozrywki w naszym mieście, lepszego wykorzystania amfiteatru i terenów parkowych i innych obiektów, przeznaczonych na ten cel.

Jest jeszcze dużo do zrobienia w naszym mieście i tylko w zgodzie i przyjaźni możemy sprostać tym zadaniom dla wspólnego dobra.

Radni z naszej grupy nie będą czekać, aż przyjdiesz do nich z prośbą o pomoc w trudnych dla Ciebie sprawach, sami z własnej inicjatywy będą kontaktować się z mieszkańcami miasta, z Tobą, by wszystko co Ci przeszkadza, co Cię gnębi, znalazło swój odzwiek w problematyce działania Rady.

Sekretarzem Niezależnej Grupy Samorządowej jest Pan Andrzej Tomiczek, zam. Ustron, ul. Gościńskich 14 (tel. 54-27-85), z którym można kontaktować się w tematach działania Grupy, a sprawy poruszane przez mieszkańców będą przedkładać na kolejnych jej posiedzeniach.

Przewodniczący
mgr Leopold Zahraj



Nadwiślańskie portrety.

Fot. W. Suchta

NA ROWERACH

11 lipca odbyły się w Szczyrku eliminacje do mistrzostw Polski Family Cup '98. W imprezie mocno zaznaczyli swoją obecność kolarze ustronńskiej sekcji rowerów górskich TRS „Siła”.

Dobrze spisały się panie. W kategorii dziewcząt od 11 do 14 lat czwarte miejsce zajęła **Joanna Kalinowska**, szóste **Weronika Spilok**, a w kategorii dziewcząt od 15 do 19 lat drugie miejsce zajęła **Sylvia Kluz**.

Sz szczególnie dobrze pojechała męska część reprezentacji „Siły”. **Jakub Ruszkowski** wygrał wśród młodzików, piąty był **Rafał Kulczyk**, siódmy **Grzegorz Wróblewski**, a dziesiąty **Łukasz Jarka**. W kolejnej kategorii - juniorów młodszych - na trzecim miejscu uplasował się **Robert Jurczok**, a na piątym **Radosław Czyż**. Również juniorzy mają się czym pochwalić. W tej kategorii trzecie miejsce wywalczył **Wojciech Spilok**, piąte **Łukasz Łużak**, szóste **Adam Ozaist**, a dziesiąte **Szymon Łagosz**. Wśród „orlików” na drugim miejscu przyjechał **Aleksander Jagosz**, czwarty był **Piotr Glenc**, szósty **Daniel Pipień**, a siódmy **Krzysztof Damek**. Wśród seniorów drugie miejsce zdobył **Sławomir Wiewóra**. W kategorii weteranów piąty był **Tadeusz Spilok**, dziesiąty **Mirosław Krzepak** i jedenasty **Piotr Czyż**. W weteranach starszych piąty był trener **Henryk Cieślak**.

W klasyfikacji rodzinnej drugie miejsce zajęła rodzina Spiloków w składzie: **Tadeusz** i **Wojciech**. Szóstą rodziną zawodów została reprezentacja Cieślaków w składzie: **Henryk** i **Mirosław**.

W dniu 12 lipca został rozpoczęty cykl zawodów o Wielką Nagrodę M.T.B. „Żywiec Beskidy - 1998”, w której uczestniczyli zawodnicy T.R.S. „Siła” Ustron. Zawody odbyły się w Zawoi, a nasi zawodnicy znaleźli się w czołówce. Wystartowało 12 najlepszych rowerzystów sekcji.

Tadeusz Spilok



Zmiana turnusu.

Fot. W. Suchta

PRZETARG

Zarząd Miasta w Ustroniu ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ustroniu Jaszowcu przy ul. Wczasowej składającej się z działki pgr. 4086/63, o pow. 1.0112 ha.

Nieruchomość stanowi własność gminy Ustron, zapisanej w KW. 53983 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia w/w znajduje się w jednostce strukturalnej F 26 UT - „Turystyka i wypoczynek” - zakłada się utrzymanie istniejącej zabudowy mieszkalnej bez możliwości jej rozbudowy oraz lokalizacji nowych obiektów kubaturowych.

Publiczny przetarg odbędzie się dnia 27 sierpnia 1998 r. w sali nr 24 Urzędu Miejskiego o godz. 12.

Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości w wysokości 164.200,-zł.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 2.000,-zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 16.500,-zł. Przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Bank Śląski, Oddział Ustron 10501096-101025211 na 5 dni przed wyznaczonym terminem.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium wpłacone przez osoby, które nie wygrały przetargu zostanie zwrócone w terminie do 3 dni po przetargu.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym przez gminę terminie.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zapłacie nie później niż w dniu przed zawarciem umowy notarialnej.

Organizator przetargu może bez podania przyczyn:

1. do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia,
2. odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.

Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami, tel. 54-25-67.

JESTEŚ PRZEDSIĘBIORCZĄ?
POSIADASZ ŁATWOŚĆ NAWIAZYWANIA
KONTAKTÓW?
CHCESZ ZAPEWNIĆ SOBIE I SWOJEJ
NAJBLIŻSZEJ RODZINIE PEŁNĄ
NIEZALEŻNOŚĆ FINANSOWĄ?

WEŹ UDZIAŁ W PRESTIŻOWYM
PRZEDSIĘWZIĘCIU ZAPEWNIAJĄCYM
ZACHOWANIE ZDROWIA I SKUTECZNE
WSPOMAGANIE LECZENIA WIELU SCHORZEŃ

F.H.U.P. „DŁA ZDROWIA” 0602-862-441 od 9 do 12 i po 17

KOMUNIKAT POLICJI

Wydział Kryminalny Komendy Rejonowej Policji w Cieszynie poszukuje mężczyzny o następującym rysopisie: wiek około 30-40 lat, wzrost 175-180 cm, krępa budowa ciała, twarz okrągła, włosy krót-

kie, koloru średnio blond, oczy niebieskie, wąs. Osoba o podanym rysopisie podejrzana jest o dokonanie przestępstwa na tle seksualnym, które miało miejsce w dniu 10 lipca 1998 roku, ok. godz. 18.00-19.00 w Ustroniu, w okolicach ulicy Nadrzecznej i Grabowej. Sprawca ubrany był w kurtkę skórzaną do pasa koloru brązowego, spodnie dżinsowe w kolorze czarnym z szerokim pasem ze srebrną klamrą. Policja cieszyńska prosi o kontakt osoby, które zetknęły się z mężczyzną o podanym rysopisie, w szczególności w dniu 10 lipca 1998 roku w Ustroniu w okolicach wymienionych ulic. Policja zapewnia anonimowość. Kontakt telefoniczny: 524109 wew. 253 lub 241.



Specjalnie wytresowana „żywa blokada” czyli koniec bezrobocia wśród kotów.

Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

RENAULT - PEUGEOT - CITROEN
Części nowe i z demontażu. Bielsko -
Biała, ul. Polna 1. Tel. 14-94-92.

Sprzedaż pościeli leczniczo - rehabilitacyjnej z pięcioletnią gwarancją. Tel. 54-22-13.

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KÄRCHER. Tel. 54-38-39.

Wynajme pomieszczenia na działalność gastronomiczną - ciastkarnia, cukiernia w Ustroniu lub Wiśle. Informacja tel. Niemcy 0049-7023-725-14 w godz. 17 - 22.

"LIBEA"
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL ZAKŁADÓW DRZEWNYCH KOBLOK
OKNA drewniane
DRZWI
BRAMY
BIURA HANDLOWE
OKNA PCV
CIESZYN UL. STAWOWA 20, TEL. 520 885
UL. STAWOWA 101, TEL. 522 280
USTROŃ, UL. Ogrodowa 2, Tel. 544-799



Centrum Handlowe RSP "Jelenica"

Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 544167

naprzeciw komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

- sklepu **delikatesowego** - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu **mięsnego** - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu Inż. Dobiji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu **"Wszystko dla Ogródu"** tel. 54-28-00
- sklepu **ogólnospożywczego**
- sklepu **warzywno - owocowego** tel. 544-687
- sklepu **chemicznego "ARTCHEM"**
- kwiaciarni **"Róża"** tel. 54-44-55
- kantor
- prasa

kupując u nas oszczędzasz swój czas i pieniądze

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

TERAPEUTYCZNY SYSTEM MAGNETOTERAPII W KAŻDYM GABINECIE:

- ODNOWY BIOLOGICZNEJ
- FIZYKOTERAPII
- MEDYCYNIE NIEKONWENCJONALNEJ
- LECZNICTWIE OTWARTYM I ZAMKNIĘTYM
- KLUBACH SPORTOWYCH
- DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ
- JAK RÓWNIEŻ DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH



F.H.U.P. „DLA ZDROWIA” 0602-862-441 od 9 do 12 i po 17

PODZIĘKOWANIA

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu dziękują wszystkim imiennym i bezimiennym, którzy nie zapomnieli o święcie policji przesyłając miłe i serdeczne życzenia.

DYŻURY APTEK

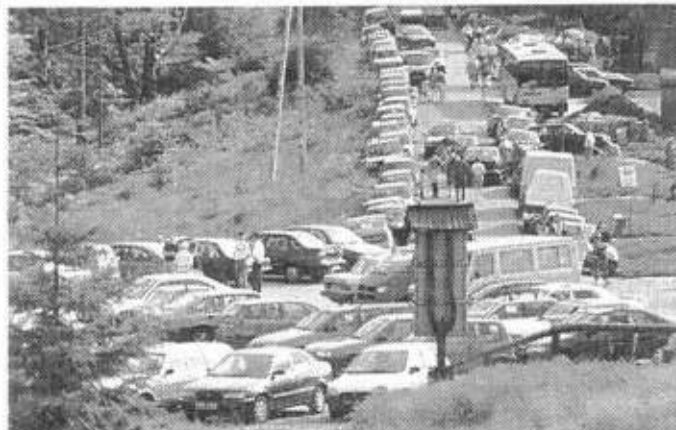
Do 8 sierpnia apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Od 8 do 15 sierpnia apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Pęd ku naturze.

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustróńska



Cel osiągnięty.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle). Wystawa czynna do 25.08.98 r.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.
- Z dawnej wiejskiej chaty. Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych.

Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do czwartku 9-14, soboty 9-13, niedziele 10-16.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96.

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Wystawa ptaków egzotycznych (do 25.08.98 r.)

Oddział czynny codziennie 10-21.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew 488,

czynna od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27,

tel. 54-49-97, w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie 11-20.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 54-54-58.

IMPREZY

5-6.08 godz. 11.00

9.08 godz. 19.00

14-15.08 godz. 17.00

16.08. godz. 19.00

SPORT

15.08 godz. 11.00

Miasteczko Lodowe „Algidy”. Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży.

Boisko KS „Kuźnia” Ustroń.

Wybory Miss Wakacji. Amfiteatr.

3. Festiwal Muzyki i Przyrody „Tam

Gdzie Biją Źródła”. Największy

Festiwal Muzyki Etnicznej w Polsce.

Równica.

Wesoły Autobus i Jego Goście.

Amfiteatr

Marszobiegi Dookoła Ustronia

(około 20 km)

Start: Bulwary Nadwiślańskie,

koło basenu kąpielowego.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

5-6.08 16.00

18.45

7-13.08

16.00

18.45

21.00

George prosto z drzewa

Titanic

Polowanie na mysz

Złote runo

Wielkie nadzieje

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

6.08 22.00

13.08 22.45

Zabójcza broń 4

Zabójcza broń 4

UBEZPIECZENIA

Polańska 35

[obok szkoły w Polanie]

TEL. 543000

PREVENTER

PROMOCJA 98

Zielona Karta

[Europa]

22\$

na 16 dni

SKLEP CALODOBOWY „DUET” W CENTRUM MIASTA

UL. 3 MAJA 28, TEL. 54-48-10 „DUET” DOWÓZ GRATIS!

O KROK OD UNII EUROPEJSKIEJ

Zapowiadał się piękny, sobotni dzień. Słońce od rana dało odczuć, że będzie ciepło i słonecznie - 18 lipca 1998 r. W tym dniu chciałam wysłać telegram okolicznościowy - życzenia dla nowożeńców. Od lat telegramy przyjmowała poczta. Pojechałam więc na parking koło szkoły. Nie było wolnego miejsca. W końcu udało mi się zaparkować przy Domu Kultury.

Kolejki pod okienkami były bardzo długie. Tam gdzie przyjmowano telegramy okienko nieczynne z informacją, że czynności przejmują inne okienko. Ustawiałam się w kolejce i pokornie czekałam, żeby nie denerwować kolejkowiczów pytaniem o blankiet telegramu. Kiedy odczekałam już swoje i była przede mną tylko jedna osoba, poprosiłam o blankiet. I tu ku mojemu zdziwieniu okazało się, że telegramów poczta nie przyjmuje, tylko Telekomunikacja Polska S.A. na ul. Słonecznej. Bez słowa komentarza - no bo moja wina, że nie wiedziałam - udałam się na ul. Słoneczną. Myślałam, że nie muszę tłumaczyć jak trudno się jeździ po Ustroniu w dni weekendowe. Jakoś przedarłam się przez gęstwinę samochodów i podjechałam na parking przy TP S.A. Kolejna niespodzianka. Pierwsze drzwi budynku otwarte, drugie zamknięte. Pukam, stukam - bezskutecznie. Zdesperowana wychodzę z budynku i tu moje oko trafiło na informację wywieszoną na pierwszych drzwiach, a podającą godziny pracy TP S.A. - przyjmowania telegramów. W soboty, jak napisano na drzwiach, telegramy są przyjmowane (nie uwzględniono jedynie sobót roboczych i świąt, bo przecież nikt nie wie, czy one w ogóle są). Podjęłam się kolejnego stukania. Dalej bez skutku. Kiedy już zrezygnowałam z nadania telegramu, oparłam się o ścianę budynku i wtedy zauważyłam mały przycisk - guzik, czyli dzwonek, gdzie małymi literkami napisano na folii - „telegram”. Nutka nadziei - zadzwonię i ktoś przyjdzie. Nadzieja jednak złudna. Zaczęłam mierzyć czas. Dzwoniłam przez 12 minut, czasem bardziej natarczywie i czasem bardziej delikatnie. Radość była więc ogromna, gdy w końcu zobaczyłam panią. Pani jednak nie rozumiała dlaczego się denerwuję skoro dzwonek nie słychać. Nie dawałam się w polemikę, tylko poprosiłam o długopis, bo ten dla petentów nie pisał. I słusznie, czemu ma pisać skoro ludzie powinni posiadać własne długopisy. Po wypisaniu treści telegramu wyjaśniłam już spokojnie powód zdenerwowania i myślę, że nie był on na wyrost. A przecież nie nadaje się tylko telegramów z życzeniami, ale także z ważnymi, często przykrymi wiadomościami jak pogrzeb, choroba. Wtedy nie ma się głowy do tego, żeby szukać dzwonka.

A zatem prosba do kierownictwa TP S.A.:

1. Jeśli telegramy przyjmowane są na ul. Słonecznej od kilku miesięcy, to można mieszkańców poinformować o tym poprzez anons w Gazecie Ustrońskiej, na drzwiach Poczty też można umieścić informację, że tu się telegramów nie przyjmuje.

2. Jeśli nie można otworzyć dla petentów drzwi w budynku TP S.A. - to chyba można podać czytelną i precyzyjną informację, że trzeba dzwonić! A dzwonek znajduje się po drugiej stronie drzwi! I jest mały!!! Niewidoczny!!! I może być zepsuty!!!

Domyślałam się, że kierownictwo Telekomunikacji Polskiej S.A. skomentuje mój list jako złośliwy. Otóż daleka jestem od tego. Przedstawiam tylko opis sytuacji i nie ma w nim zdania niezgodnego z przebiegiem zdarzenia. Myślę natomiast, że dzięki temu co napisałam, mieszkańcy naszego miasta tudzież goście, dowiedzą się co i jak zrobić, żeby nadać telegram.

Zaczęłam swoje wynurzenia od sobotniego, dobrze zapowiadającego się dnia. W sumie skończyło się słonecznie, skutecznie, bo telegram wysłałam. Tylko całe to zdenerwowanie było na pewno niepotrzebne, tym bardziej, że przecież z blachy w rzeczywistości problemów, a jednak takich, które dyskwalifikują nas jako Miasto Uzdrawisko Ustron Gmina 2000, które wkracza w XXI wiek oraz zagości wkrótce wśród państw Unii Europejskiej.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.



Poprzednie „Betony” cieszyły się zainteresowaniem zawodników i publiczności. Fot. W. Suchta

BETON '98

Od 29 do 30 sierpnia odbędzie się w Ustroniu VI Otwarty Turniej Koszykówki na Asfalcie „Beton '98”.

Rozgrywki prowadzone będą w trzech kategoriach:

- kobiet,
- mężczyzn (18 lat i więcej)
- chłopców (do 17 lat).

Pięcioletnie drużyny należy zgłaszać do dnia 25 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Ustroniu, Rynek 1, pok. nr 2. Wpisowe wynosi 30 zł od drużyny. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 54-35-71, 54-24-15 oraz 54-24-40, fax 54-23-91, e-mail ustron.k@friko2.onet.pl. Zespoły rywalizować będą o tytuł najlepszej drużyny Śląska Cieszyńskiego.

Organizatorzy

WYKRĘCAJĄC NUMER

Z usług banków, w naszym mieście korzysta większość mieszkańców w Ustroniu i duża liczba osób przyjezdnych. Zauważyłem, iż bardzo trudno jest uzyskać z dużych jednostek usługowych informację telefoniczną z bardzo prostej przyczyny. Wykręcając numer telefonu w dwóch przypadkach na trzy słychać sygnał zajętości. Na zadawane pytanie dlaczego się tak trudno do nich dodzwonić można uzyskać standardową odpowiedź „to nie nasza wina a telekomunikacji”. To nie jest do końca takie oczywiste.

Banki i inni usługodawcy nie starają się podnieść standardu telefonicznej obsługi klientów bo to wymaga pewnego wysiłku, gdyż trzeba napisać wniosek o dodatkowy telefon a później zapłacić za instalację. Winą TP S.A. jest, że nie informuje przedsiębiorstw, instytucji oraz innych jednostek usługowych o możliwości poprawy standardu obsługi telefonicznej np. przez ubieganie się o ISDN i nie sugeruje zmiany zwykłego wniosku na wniosek ISDN-owski. Naszą klientów/potentów winą z kolei jest to, że nie zwracamy ostro uwagi tym, do których dodzwaniamy się za trzecim razem, że marnują nasz czas, czyli nasze pieniądze.

Marian Landowski



Fot. W. Suchta



Kibice już czekają.

Fot. W. Suchta

TERMINARZ ROZGRYWEK

W najbliższą sobotę, 8 sierpnia, rozpoczynają się rozgrywki ligi okręgowej seniorów w piłce nożnej. Piłkarze Kuźnia Ustroń dwa pierwsze mecze będą na własnym boisku. Kibice pamiętają bardzo dobre występy ustrońskich piłkarzy w rundzie wiosennej ubiegłego sezonu i liczą na równie dobrą grę. „Okręgówka” liczy 18 zespołów, więc o dwa więcej niż dotychczas. Sześć pierwszych spotkań rozegranych zostanie w terminach sobota - środa. Szczegółowo terminarz meczów piłkarzy Kuźnia przedstawia się następująco:

8 sierpnia godz. 17: Kuźnia Ustroń - Skawa Wadowice
15 sierpnia godz. 17: Kuźnia Ustroń - Hejnał Kęty
19 sierpnia godz. 17: Ceramed Komorowice - Kuźnia Ustroń
22 sierpnia godz. 17: Kuźnia Ustroń - Śrubarnia Żywiec
26 sierpnia godz. 17: Koszarawa Żywiec - Kuźnia Ustroń
29 sierpnia godz. 16: Kuźnia Ustroń - Beskid Brenna
6 września godz. 16: Zaporę Porąbka - Kuźnia Ustroń
9 września godz. 16: Kuźnia Ustroń - Metal Węgierska Góra
12 września godz. 16: Iskra Klecza - Kuźnia Ustroń
19 września godz. 16: Kuźnia Ustroń - Wisła Strumięń
27 września godz. 15: Pionier Pisarzowice - Kuźnia Ustroń
3 października godz. 15: Kuźnia Ustroń - Unia Oświęcim
11 października godz. 15: Jedność Wieprz - Kuźnia Ustroń
17 października godz. 15: Kuźnia Ustroń - Morcinek Kaczyce
24 października godz. 14.30: Chelmek - Kuźnia Ustroń
31 października godz. 14.30: Kuźnia Ustroń - Cukrownik Chybie
7 listopada godz. 13: Babia Góra Sucha Beskidzka - Kuźnia Ustroń

I tak idymy ...

... i tak idymy, idymy ... idymy
wimy s kim my szli, wimy s kim idymy, wimy też, że nikierzi przestali s nami iś, poszli se spocznąć do pieleszy u Pónbóczka, a teraz sie na nas z wyrchu dziwajóm i kiwióm głowami, że my nikiedy sóm tacy gupecy, że co to wyprawioimy, że se sami tyn nasz żywot tak pokómplikujemy, aż hruza ...

Nie wimy s kim nóm przidzie jeszcze iś, nie wimy też jak dłogo jeszcze pudymy.

Ale wimy jako sie to skończy !!!

Wiele ludzi my spotkali w swoim żywocie? Chrómsko moc.

Nikiedy my kogosi znali dwa dni, inszego sztyry tydzie, jeszcze inszego bezmali szejsz roków, abo i dłużyj. A kierego s ních dłużyj pamiyntóm? Kierego dobrze spóminóm? nie myślóm o rodzinie ani o przocielach, bo to je co inszego - ale tych cudzych ...

Sie mi zdo, że ni ma ważne jak dłogo kogosi znóm, ale co lón je, i czy do nas pasuje, a my, czy pasujemy do niego.

... bo cosí je dziwnego w tym, że jak sie dwóch spotko, to nikiedy ledwa sie pozdrowioim, a już cosí je nie tak, już cosí iskrzi, już by jedyn drugimu trónfnył, choć jeszcze ni mo to co. Abo zaś bywo tak, że ledwa dwa słowa przerzónzóm, a już sie czuje, że sobie pasujóm, że sóm s tej samej raji, a jak sie potym dłużyj znajóm, to już sóm kamraci całóm gymbóm.

I ni ma to zoleżne od nas. Chocíożby człowiek chciól mieć kogosi rod, to jak lón nie pasuje, to sie nie do nic zrobić, dycki nas bydzie dopaloł, dycki cosí w tym jego rzónzónzyniu sie nóm nie bydzie podobać. A wimy, że to je dobry człowiek ...

Wym to, boch to kiesi sóm przeżył. Niby słószny synek, niby szykowny, niegupie mówił, a nie pasowól mi i kóniec, co chwila my sie o cosí szkulbi.

Rozmyślolech nad tym, bo ni móm rod, ni mieć rod kogosi.

I nic zech nie wyrozmyśloł, jedynie to, że mi nie spasoł.

Czy to je z wóli tego, że każdy mo kole siebie taki jakisi prónzy, takóm mgliczke, co jiy nie widzimy, taki flujdy? I jak to sie potym nie zgodzi s tym drugim człowiekiem, to sie nóm nie chce przí nim bywać ... a jak to spasuje, to mómy radzi go widzieć i bywać s nim ...

Ludziska se teraz myślóm, że już wszystko o świecie wiedzóm, bo byli na miesińcuku, poradóm nimocnyemu wymińnić serce, aji młodego kożłoka bez capa zrobić, i już niby sóm panami świata. A nie wiedzóm, czemu na żyłie wodnej nierzła sie porzónznie wyspać, abo czemu nikiere strómy sóm dobre dło ludzi, a insze ni, abo czemu jednych mómy radzi a inszych (bez powodu) ni.

Jedni nóm pasujóm, inisi ni

... tak se kiesi zebrać tych wszystkich, co nóm pasujóm, w jednym miejscu, o jednym czasie. To by było to.

Ja! ale, nie wimy, czy lóni do spótu pasujóm też do siebie? Niby, jak nóm pasujóm, to by mieli sobie też ... Ale mie żywot nauczył, że to je bardziy pomyrdolónie, niż by sie nóm zdalo ...

Mijcie sie

Francek

POZIOMO: 1) płynie przez Cieszyn, 4) z dużym ekranem, 6) na ziemniaki, 8) „patykiem pisane”, 9) ptak czczony w Egipcie, 10) kowboj z pampasów, 11) duży struś, 12) niecelny strzał, 13) pełna barw, 14) stolica Ghany, 15) dawny wodociąg rzymski, 16) szybko ucieka, 17) podróżna albo z zakupami, 18) duża papuga, 19) duchowieństwo, 20) za grzechy.

PIONOWO: 1) igrzyska sportowe, 2) rozpoznaje przeciwnika, 3) romantyczny instrument, 4) sprawdza bilety, 5) trema, niepełność, 6) krajoznawcza wyprawa, 7) płynięcie ryb pod prąd, 11) człowiek z północy, 13) strzelanina, 14) kochanka Nerona.

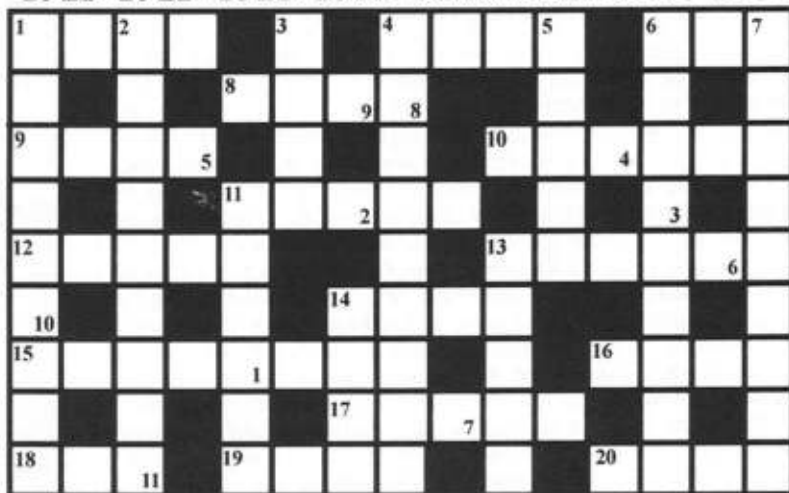
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 20 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 28
LATO I DESZCZ

Nagrodę 20 zł otrzymuje Włodzimierz Kostka z Ustronia, ul. Bładnicka 10. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ♦ KRZYŻÓWKA ♦ KRZYŻÓWKA

20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Firma „MONO”, Cieszyn, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.7.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 6.8.98 r.